

16 listopada – Dzień Tolerancji

Większości z nas bardzo dobrze znane jest pojęcie tolerancji. Ściśle wiążemy ją z wolnością, którą uznajemy za podstawowy warunek rozwoju człowieka i całej cywilizacji. Pragniemy być otwarci na świat, nowe zwyczaje i różnorodne poglądy. Cieszymy się swobodą religijną i obywatelską. Chrześcijanie w relacjach społecznych winni kierować się miłością. Stajemy się przez to odpowiedzialni nie tylko za siebie, ale również za naszych bliźnich.

16 listopada przypada Dzień Tolerancji. O ile zgadzamy się z ogólną zasadą poszanowania ludzkiej indywidualności, to jednak bezkrytyczne przyzwolenie na wątpliwe od strony moralnej zjawiska wydają się kłócić z dobrem człowieka. Z tego właśnie powodu wspólnota Kościoła jest niekiedy oskarżana o autorytaryzm. Coraz usilniej wmawia się, że wolność oznacza bezrefleksyjną samowolę. To jednak kłóci się z ewangelicznym duchem i Chrystusowym powołaniem do prawdziwej wolności, która czyni nas podobnymi do samego Boga. Tolerancja stanowi dla chrześcijan przestrzeń dialogu, zaś otwartość na drugie człowieka jest warunkiem owocnej ewangelizacji. Chrześcijanie uczą się odpowiedzialności za własne wybory, ale także muszą troszczyć się o dobro bliźnich.

Polacy, którzy stosunkowo niedawno odzyskali możliwość budowania demokracji wiedzą jak każdego dnia winni się uczyć mądrej tolerancji. Tolerancja i życzliwość to dwie cechy, które winny charakteryzować dojrzałą osobowość człowieka.

21 listopada obchodzony jest na świecie Dzień Życzliwości. W tempie naszego życia, obowiązków, walki o przetrwanie trzeba przypomnieć sobie, że istnieje jeszcze coś takiego jak życzliwość. Czy człowiek, któremu nie brakuje ani ogłady, ani kontaktu z kulturą potrzebuje mówienia o życzliwości. Zdecydowanie tak. Żyjemy dziś w świecie, gdzie często spotykamy się z brakiem szacunku, taktu i życzliwości, często ze strony osób, zajmujących wysoka pozycję społeczną. Osoby piastujące wysokie stanowiska, politycy, władza, to ludzie, którzy wywyższają się nad innych. Dzień Życzliwości ma przypomnieć nam, iż na co dzień brakuje empatii i współczucia.

Na każdym kroku spotykamy tzw. wyścig szczurów, gdzie człowiek przyjmuje zasadę „po trupach do celu” – pozbawia nas takich właśnie cech jak: życzliwość, współodczuwanie, wrażliwość na potrzeby innych, chęć poświęcenia czasu dla drugiego.

W tym trudnym czasie epidemii, niepokoju potrzeba życzliwości i zdrowego rozsądku w ludzkich relacjach.

Skalbmierz, 14 listopada 2021 r.